

Aleksandra Nalewaj
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Kościół Janowy jako „antyspoleczność” w socjolingwistycznej perspektywie Bruce’a J. Maliny

Słowa kluczowe: Ewangelia wg Jana, Kościół Janowy, antyspoleczność, antyjęzyk, perspektywa socjolingwistyczna.

Keywords: Gospel according to John, John’s Church, anti-community, anti-language, sociolinguistic perspective.

Schlüsselworte: Evangelium nach Johannes, Johannesgemeinde, Antigemeinschaft, Antisprache, soziolinguistische Perspektive.

Od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia uwagę części komentatorów czwartej Ewangelii przykuwa wspólnota chrześcijańska, w łonie której powstały pisma Janowe. Przedstawicielami koncepcji istnienia odrębnej socjologicznie grupy wyznawców Chrystusa, zwanej Kościołem Janowym lub wspólnotą Janową, są H. Leroy i J.L. Martyn. Tę ideę rozwinęli R.E. Brown, G. Richter, T. Onuki, R.A. Culpepper¹. W nurt powyższych badań włącza się B.J. Malina. Korzystając z narzędzi wypracowanych przez lingwistykę i socjolingwistykę, uczony stawia tezę, że wspólnota, skupiona wokół czwartego ewangelisty, była „indywidualistyczną grupą chrześcijańską”, innymi słowy, grupą „chrześcijańskich odszczepieńców” lub „antyspolecznością”. Naturę i cechy tej wspólnoty można rozpoznać dzięki badaniu natury i cech języka Ewangelii². Celem niniejszego opracowania jest prezentacja wyników badań B.J. Maliny. Przyjrzymy się zagadnieniu akomodacji mowy oraz perspektywom antyjęzyka i języka bliskich relacji, co pozwoli nam uchwycić charakterystyczne rysy wspólnoty Janowej, tak pomocne w interpretacji czwartej Ewangelii.

Adres/Adresse/Anschrift: dr Aleksandra Nalewaj, Katedra Teologii Moralnej i Etyki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, analewaj@wp.pl.

¹ S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (NKB.NT IV/1), Częstochowa 2010, s. 197–206.

² B.J. Malina, *John’s: The Maverick Christian Group – the Evidence of Sociolinguistic*, BTB 24 (1994), s. 167–182.

1. Czwarta Ewangelia przykładem komunikacji

Z punktu widzenia socjolingwistyki³ język funkcjonuje na trzech płaszczyznach. Są to dźwięki, słowa i sformułowania oraz znaczenia. Dźwięki stanowią jedyny konkretny wymiar języka, który działa na zmysły. Słowa i sformułowania tworzą zdania oraz teksty, a te służą wyrażeniu znaczenia w języku. Znaczenia pełnią istotną funkcję społeczną. Są zakorzenione w systemie społecznym i w efekcie ten system tworzą. Gdy zatem realizowane za pomocą dźwięków sformułowania są sposobem wyrażania znaczenia w języku, znaczenia wywodzą się z danego systemu społecznego⁴.

Zdaniem Maliny ten trójstopniowy model języka może prowadzić czytelnika Janowej księgi do pytania o system społeczny, w jakim funkcjonował jej autor. W jaki sposób odtworzyć ów system, by odkryć znaczenie, jakie ewangelista pragnął przekazać przez słownictwo i literowy zapis? Na płaszczyźnie sformułowań Ewangelia Janowa stanowi tekst, którego celem jest komunikacja. Księga powstała po to, by wywrzeć społeczny efekt. A ponieważ język jest formą społecznej interakcji i służy przekazaniu znaczenia w jakimś społecznym kontekście, zasadne wydaje się badanie języka w łączności z kwestiami społecznymi⁵.

W świecie starożytnym wszystkie teksty wyrażały znaczenia dotyczące systemu społecznego. Współcześni odbiorcy dysponują licznymi wskazówkami odnośnie do tego, co autor chce przekazać. Ten fakt wynika z wiedzy o funkcjonowaniu języka oraz wyćwiczonej wrażliwości na to, co można powiedzieć w określonych sytuacjach. Nadto rozmówcy są skłonni dostosowywać swój język do języka osób, z którymi wchodzi w interakcje. Autorzy tekstów budują scenariusze, zakładając z góry wrażenie, jakie wywrą na odbiorcach. Jeśli mówca lub autor pozytywnie postrzega swoich rozmówców, to w taki sposób zmienia język, by zbliżyć się do nich i jednocześnie przyciągnąć ich w czasie komunikacji. Opisane zjawisko nosi nazwę „konwergencji”. Gdy odbiorcy są postrzegani negatywnie, autor za pomocą języka stara się wydobyć różnice

³ Socjolingwistyka zajmuje się badaniem społecznej natury języka. Jako odrębna dyscyplina naukowa ukształtowała się w latach sześćdziesiątych XX w., niemniej wcześniejsza refleksja nad społeczną naturą języka była jej znana; zob. M. Głowiński, *Socjolingwistyka*, w: J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2002, s. 515–516.

⁴ B.J. Malina, *John's: The Maverick Christian Group – the Evidence of Sociolinguistic*, s. 167.

⁵ *Ibidem*, s. 167–168. Komentator zaznacza, że u progu XX w. niemieccy morfokrytycy usiłowali opisać sytuację społeczną pierwotnych gmin chrześcijańskich na podstawie poziomu sformułowań lub form „literackich”, obecnych w Nowym Testamencie. Ich badania, w istocie, nie odnosiły się do oceny sytuacji społecznej wczesnych grup chrześcijańskich, ale do spraw *stricte* kościelnych. W tamtych czasach badanie języka było wolne od kwestii społecznych. Nurt, zwany „językiem bez zaangażowania społecznego”, spotkał się ze znaczną krytyką ze strony strukturalistów, postmodernistów, dekonstrukcjonistów.

i w ten sposób zachować dystans wobec czytelników. W tym przypadku mówimy o „dywergencji”.

Czwarty ewangelista dostosowywał swój język do języka odbiorców, co oznacza, że nie tworzył ani nie wymyślał własnego. W opinii Maliny⁶, chociaż Janowe audytorium stanowiła „indywidualistyczna grupa chrześcijańska”, to o jego księdze nie można powiedzieć, że jest „Ewangelią indywidualistyczną”.

2. Teoria akomodacji mowy

Dla osiągnięcia różnych celów społecznych autorzy tekstów adaptują swój język do języka osób, z którymi wchodzi w interakcje. To zjawisko nazywa się teorią akomodacji mowy (ang. *Speech Accommodation Theory*). Teoria akomodacji mowy odnosi się do procesów kognitywnych, motywacyjnych i afektywnych. Komentator przypuszcza, że autor Janowy, będąc mieszkańcem basenu Morza Śródziemnego z początku nowej ery, komunikował się ze swoją wspólnotą w celu uzyskania jej akceptacji i zrozumienia oraz by podtrzymać pozytywną ocenę własnej tożsamości społecznej. Uczestnicy procesu komunikacji pragną wyjść z interakcji z pozytywną samooceną. Zdaniem Maliny, zważywszy na kategorie śródziemnomorskie, nawet stworzenie takiego pisma, jak czwarta Ewangelia, jest wyzwaniem dla honoru tak pobratymców, jak i wrogów. Jan, jako autor, pragnął złagodzić to wyzwanie i przekształcił je w produkt dzielony przez wspólnotę. Transformacji dokonał, korzystając z technik akomodacji, tj. konwergencji lingwistycznej, by uzyskać akceptację odbiorców i w ten sposób zachować własne poczucie honoru, oraz przy użyciu języka zażyłości, by zaakcentować cechy międzyludzkiej bliskości i w ten sposób rozładować wszelkie elementy wyzwania⁷.

2.1. Konwergencja i dywergencja lingwistyczna

Konwergencja lingwistyczna jest adaptacją języka stosowanego przez rozmówców w celu zbliżenia się do nich. Uczestnicy procesu komunikacji, suponuje krytyk, zbliżają się do punktu, w którym, ich zdaniem, pod względem

⁶ John's: *The Maverick Christian Group – the Evidence of Sociolinguistic*, s. 168.

⁷ Ibidem, s. 168–169. Autor przytacza definicję H. Gilesa: „Convergence has been defined as a linguistic strategy whereby individuals adapt to each other's language by means of a wide range of linguistic features, including language rates, pauses, and utterance length, pronunciations and so on. Divergence refers to the way in which speakers accentuate vocal differences between themselves and others. Both of these linguistic shifts may be either upward or downward, where the former refers to a shift in a societally valued direction and the latter refers to modifications toward more stigmatized forms”.

lingwistycznym znajdują się ich rozmówcy. Czynią to z przyczyn intelektualnych, by być zrozumiałym i odnieść zamierzony skutek, jak i afektywnych, by okazać solidarność, lojalność i zaangażowanie. Czwarty ewangelista ujawnił swoje wyobrażenie o odbiorcach oraz języku, jaki byli w stanie zrozumieć. Wydaje się, że pierwsi czytelnicy księgi mogli podążać za autorem w prezentowanych przykładach interakcji i ocenach osób, wskazujących zbieżność i rozbieżność z poglądami Jezusa. Komentator suponuje, że ta zdolność rozumienia i podążania za ewangelistą nie wynikała z uwarunkowań kulturowych systemu społecznego, ale była raczej efektem resocjalizacji we wspólnocie Janowej. Konwergencja ilustruje zatem dążenie autora do integracji społecznej lub identyfikacji z grupą. Czwarta Ewangelia dostarczała wspólnocie odpowiedni repertuar słownictwa i umożliwiała jej członkom językową elastyczność, co pozwalało modyfikować własne wzorce językowe, a przez nie lepiej dopasować się do grupy⁸.

Podczas gdy konwergencja lingwistyczna niweluje bariery wewnątrz wspólnoty, dywergencja ujawnia międzygrupowe podziały. W odniesieniu do wspólnoty Janowej chodzi o to, że ten, kto nie mówił językiem ewangelisty, nie należał do grupy. Język i styl autora natchnionego były wyjątkowe dlatego, że jego wspólnota była wyjątkowa na tle innych współczesnych jej grup chrześcijańskich, żydowskich czy hellenistycznych. Dywergencja i konwergencja pomagają w badaniu wewnętrznego nastawienia wspólnoty. Style lingwistyczne, rzec można, stanowią symboliczną taktykę zachowania tożsamości, kierunku ideologicznego, dumy kulturowej i odrębności⁹.

2.2. Założenia akomodacji mowy

Powołując się na badania H. Gilesa, Malina¹⁰ podkreśla, że akomodacja mowy jest w istocie akomodacją komunikacji, która wyraża się w takich społecznych zasadach psychologicznych, jak przyciąganie podobieństw, przypisywanie przyczyn oraz procesy międzygrupowe.

Zasada przyciągania podobieństw w czwartej Ewangelii oznacza, że autor przedstawił historię Jezusa w taki a nie inny sposób, gdyż jego odbiorcy dzielili z nim podobny sposób percepcji, ewaluacji i artykulacji. Oni „wierzyli” tak jak Jan, dlatego w epilogu księgi jej autor zawarł apel, by wierzyli nadal, że *Jezus*

⁸ Ibidem, s. 169–170. Zdaniem krytyka, by zbliżyć się do języka współbraci, Jan użył scenariusza czy skryptu konwergencyjnego.

⁹ Ibidem, s. 170. Dywergencja wskazuje, że pewne normy i zachowania nie są dzielone z osobami spoza grupy oraz że najważniejsze są interakcje wewnątrz niej. W czwartej Ewangelii zastosowanie różnych form dywergencji służy wykazaniu, że mówiący nie jest członkiem większej społeczności, nie przynależy do „tego świata”, „Żydów” czy innych grup chrześcijańskich.

¹⁰ Ibidem, s. 170–172.

jest Chrystusem, Synem Bożym (J 20, 31). Stosowanie konwergencji językowej wiąże się z dążeniem do integracji społecznej lub identyfikacji z innymi. Ludzie jako istoty społeczne potrzebują społecznej aprobaty, gdyż w przyszłości będą wchodzić w interakcje i w konsekwencji wywierać na siebie wpływ, okazując empatię. Interakcja zapewniła im indywidualną potrzebę aprobaty. Wydaje się, że czwarty ewangelista jako członek grupy również dzielił te powody. Ludzie, zauważa komentator, wykazują konwergencję w kierunku osób lojalnych i solidarnych bądź posiadających symbole efektywności społecznej, takie jak władza, bogactwo, wpływy. Konwergencja w kierunku innych może oznaczać dywergencję od grupy pochodzenia. W praktyce oznacza to, że chrześcijanin ze wspólnoty Piotra lub Pawła, przez użycie mowy, mógł się zbliżyć do wspólnoty czwartego ewangelisty¹¹.

Zasada przypisywania przyczyn łączy się z faktem, że ludzie próbują zrozumieć i ocenić zachowanie innych na podstawie motywów i intencji. Motyw jest zdolnością osoby do znajdowania satysfakcji w określonym stanie rzeczy oraz skłonnością do szukania tej satysfakcji. Motywy mogą być zorientowane na siebie samego lub na innych, grupę lub społeczeństwo. W przypisywaniu motywów biorą udział trzy czynniki: zdolności osoby, jej wysiłek, wreszcie presja społeczna, motywująca do określonego działania. Czytelnicy Jana dołączyli do jego wspólnoty, by znaleźć satysfakcję. Ta satysfakcja wiązała się z doświadczeniem Ducha (por. 19, 30), dzięki któremu stali się „dziećmi Bożymi” (J 1, 12). Paraklet umożliwił im zrozumienie w pełni znaczenia słów i czynów Jezusa (por. J 7, 39; 14, 26; 16, 12-13). Wspólnota Janowa w istocie doświadczyła samego Boga (por. 14, 9)¹².

Księga pozwala dostrzec także, w jaki sposób jej autor przypisuje motywy przeciwnikom Jezusa. Należą do nich Żydzi, faryzeusze, tłumy, „ten świat”. Pozostając w opozycji do Wcielonego Słowa, ułatwiają Janowi strategię dywergencyjne. Nawet jeśli konkretne osoby posiadają imiona własne, ewangelista utożsamia je z różnymi grupami społecznymi. Zastosowanie tego zabiegu powoduje, że spotkania z Jezusem kwalifikują się do międzyjednostkowej i międzygrupowej ciągłości. W sferze międzyjednostkowej relacje międzyludzkie i cechy indywidualne są podkreślone w spotkaniu, które często jest rozmową. Gdy spotkanie rozwija się poza etap konwersacji, Jezus odwołuje się do wymiaru międzygrupowego. Wtedy członkowie grupy zewnętrznej są traktowani jako niezróżnicowane elementy w jednolitej kategorii społecznej, a więc „ten świat” lub „Żydzi”. Członkowie wspólnoty umiłowanego ucznia przybierają zaś cechy swojej własnej grupy i są określani jako „wy”. Cechy te, wraz z przypisanymi

¹¹ Ibidem, s. 170–171.

¹² Ibidem, s. 171.

przyczynami, można rozpoznać w wielu rozmowach występujących w Ewangelii wg Jana, gdzie dialogi przeobrażają się w monologi (por. J 3, 1-4, 42; 5, 10n; 6, 22n; 9, 13-10, 42; 11, 1-44; 11, 45-12, 36a)¹³.

W zakresie norm instytucjonalnych akomodacji mowy Malina zauważa, że autor Janowy zwraca się do grupy osób blisko powiązanych, tj. „uczniów”, podczas gdy inne grupy nowotestamentalne składają się raczej z „braci” i „sióstr”. Członkowie wspólnoty umiłowanego ucznia przyjmowali swoje funkcje i rozwijali społeczną tożsamość w grupie w oparciu o instytucję międzyuczniowskiej więzi. Ta społeczna tożsamość wykryształizowała się na fundamencie procesu uwzględniającego następujące aspekty: kategoryzację społeczną (uczeń nauczyciela – Jezusa), identyfikację (wcielenie w życie tego, czego uczeń się nauczył), porównanie społeczne (między uczniami ze wspólnoty i spoza niej) oraz odrębność psychologiczną (doświadczenie Bożego dzieciństwa).

Odrębność czwartej Ewangelii pod samym tylko względem językowym wyraźnie wskazuje, jak bardzo autor był ograniczony normami swojej grupy i brakiem zainteresowania normami społecznymi, obowiązującymi na zewnątrz. Język Jana jest językiem jego wspólnoty, czyli językiem „chrześcijańskiej wspólnoty odszczepieńców”¹⁴.

2.3. Interakcyjne wymiary akomodacji

Ponownie przywołując opinię H. Gilesa, Malina zaznacza, że język może odzwierciedlać cechy wewnątrzjednostkowe, międzyjednostkowe, wewnątrzgrupowe i instytucjonalne. Podczas gdy w Ewangelii Janowej nie odnajdziemy wewnątrzjednostkowych cech lingwistycznych, uchwytnie są cechy międzyjednostkowe i międzygrupowe.

Interakcje międzyjednostkowe odnoszą się do relacji dwóch osób. Interakcja jest w tym przypadku zdeterminowana przez relacje międzyludzkie i indywidualne cechy, natomiast nie mają na nią wpływu grupy społeczne, do których należą osoby uczestniczące w interakcji. Początkowe spotkania między osobami, z perspektywy kognitywnej, wiążą się ze zmniejszeniem niepewności. Wza-

¹³ Ibidem. Także: R.E. Brown, *The Community of the Beloved Disciple*, New York 1979, s. 41. Autor zwraca uwagę, że gdy Jezus w J 13, 33 mówi o „Żydach” oraz o tym, co jest napisane w „Ich Prawie” (J 15, 25 por. 10, 34), to używa języka wspólnoty Janowej, dla której Prawo nie jest już jej własnym Prawem, ale cechą innej religii.

¹⁴ B.J. Malina, *John's: The Maverick Christian Group – the Evidence of Sociolinguistic*, s. 171–172. Odpowiedni dobór języka, zauważa uczony, wiąże się z korzyściami, takimi jak: większa aprobatą słuchaczy, bycie postrzeganym jako osoba bardziej atrakcyjna, chęć współpracy i posłuszeństwo. Można w ten sposób zakładać, że właściwe wybory Jana wpłynęły na jego społeczną aktywność. Jednocześnie te wybory wiążą się z krytyką osób spoza grupy, a zatem z utratą indywidualnej lub społecznej tożsamości (por. J 15, 20; 16, 2).

jemne zadawanie pytań, następnie ujawnianie informacji o sobie powoduje, że partnerzy stają się dla siebie bardziej przewidywalni, a także uzyskują pewność, że sami odpowiadają „właściwie”. Przykładem w Ewangelii Janowej jest spotkanie Jezusa z Natanaelem (por. J 1, 43-51), Nikodemem (por. 3, 1-15) i Samarytanką (por. 4, 7–42). W opinii krytyka spotkania międzyludzkie i relacje, które bazują na rolach, mają zawsze wymiar afektywny. Różne sposoby zwracania się do siebie wskazują na asymetrię statusu i funkcje oparte na władzy¹⁵.

Interakcje międzygrupowe dotyczą sytuacji grupowych, które przedstawiają osoby z zewnątrz. Te interakcje są zdeterminowane przez członkostwo zaangażowanych w nie osób w różnych grupach społecznych. Indywidualne relacje interpersonalne nie mają na nie wpływu. Im więcej osób widzi daną interakcję jako międzygrupową, tym większą jednorodność wykazują te osoby w zachowaniu wobec innych ludzi z zewnątrz grupy. Są także bardziej skłonne traktować ich w sposób niezróżnicowany, a nie jako jednostki. Gdy jednostki identyfikują się z grupą społeczną, chcą tym samym czerpać satysfakcję z członkostwa w niej. Uświadamiają sobie afekt związany z tożsamością wewnątrzgrupową. W rezultacie mają miejsce międzygrupowe porównania, dotyczące pozycji własnej grupy oraz innych grup w tak istotnych sferach, jak władza, lojalność i solidarność, wpływ i bogactwo. Gdy członek grupy subiektywnie definiuje dane spotkanie jako zjawisko międzygrupowe, będzie starał się przyjąć postawę pozytywnej tożsamości społecznej poprzez odróżnienie się od osób spoza grupy. Jako przykład w czwartej Ewangelii uczony wskazuje na dialog Piotra z odźwierną, gdy uczeń wypiera się swojego Mistrza (por. J 18, 25-26). Jednocześnie osoby, które pragną dołączyć do nowej grupy, będą mówić tak, jak jej członkowie, porzucając dotychczasowy sposób mówienia. Przykładem może być Samarytanką, która zmienia język w czasie interakcji (por. J 4, 7-26)¹⁶.

Dla wspólnoty umiłowanego ucznia Jezus był Synem Bożym, posłanym na świat, by objawić Ojca. Wiara i przyłgnięcie do Wcielonego Słowa sprawiły, że wspólnota doświadczyła daru dziecięstwa Bożego (por. J 1, 12) oraz Ducha Świętego (por. J 19, 30). Ta żywa więź grupy z Jezusem zaowocowała niezgodą na jakiegokolwiek kompromisy. To w konsekwencji doprowadziło do przepaści w relacjach z „tym światem”, „Żydami”, a także trudności w kontaktach z innymi grupami chrześcijańskimi.

¹⁵ Ibidem, s. 172.

¹⁶ Ibidem, s. 173.

3. Antyjęzyk i język miłości

Malina zauważa, że interpretacja czwartej Ewangelii, podobnie jak każdego innego pisma, domaga się, by interpretator odniósł znaczenia, wyrażane w tekście, do odpowiadającego im kulturowo i historycznie systemu społecznego. W tym celu krytyk bada słowny poziom języka, sformułowań, tekstu, zdań i wyrazów, stylu, składni i leksykografii. Zauważa, że ewangelista stosuje nowe słowa w miejsce starych, co wskazuje na releksykalizację języka, jednak niecałościową. Wewnętrzna zasada autora natchnionego, wydaje się, jest „ta sama gramatyka, lecz inne słownictwo”, niemniej tylko w pewnych sferach. Sfery te mają istotne znaczenie dla głównych działań i zainteresowań wspólnoty Jana. To znaczenie ewangelista wyraził w słowach kończących dzieło: *abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego* (J 20, 31). Ukazanie Jezusa z Nazaretu jako Chrystusa i stworzenie emocjonalnego punktu zaczepienia „w Nim” stanowi cel, jaki stawia sobie ewangelista. Do jego realizacji wprowadza nową terminologię. Malina zwraca w tym miejscu uwagę na dwa aspekty, a mianowicie: język kontrastów w miejsce zwykłej kontynuacji oraz koncentrację interpersonalną¹⁷.

Janowy dualizm odzwierciedlają następujące słowa bądź sformułowania: duch – ciało; być z wysoka – być z niskości; światłość – ciemność; być z tego świata – być nie z tego świata; niewola – wolność; miłość – nienawiść. Koncentracja interpersonalna wyraża się w pominięciu przez ewangelistę wielu idei istotnych dla synoptyków¹⁸, na rzecz jednej idei zawartej w słowach: *byśmy się stali dziećmi Bożymi, gdyż Słowo stało się ciałem i zamieszkało pośród nas* (J 1, 12.14). Ewangelijne opisy są jedynie wariantami tej koncepcji¹⁹.

Jan akcentuje nadto interpersonalną i tekstową funkcję języka. Pierwsza dotyczy tego, z kim rozmawia Jezus, druga – w jaki sposób przemawia. Oba wymiary dają się rozpoznać w grze słów, tj. w technice nieporozumienia czy słowach dwuznacznych. Przykładami mogą być: zburzenie świątyni (por. 2, 19n), powtórne narodziny (por. 3, 3n), woda żywa (por. 4, 10), chleb życia (por. 6, 33), światłość świata (por. 8, 12), zmartwychwstanie (por. 11, 23), droga (por. 14, 4), chwila (por. 16, 16). Z punktu widzenia funkcji interpersonalnej, w opinii Maliny, nadmierna leksykalizacja ujawnia się w doborze słów, które oznaczają to samo, lecz mają inne konotacje, gdy chodzi o postawę i zaangażowanie wyrażone w kontekście interpersonalnym. Przykładem są wszystkie

¹⁷ Ibidem, s. 173–174.

¹⁸ Np. stopniowe objawienie Jezusa, narastający sprzeciw Jego wrogów czy koncepcja Królestwa Bożego.

¹⁹ Ibidem, s. 174.

oświadczenia Jezusa: *Ja jestem [...]*. Terminy, takie jak: chleb, światłość, brama, życie, droga oraz winorośl znaczą to samo w kontekstach, w jakich są stosowane, odnoszą się do różnych obiektów z realnego świata. W przypadku ich identyfikacji z Jezusem, każdy przyjmuje pewien wymiar interpersonalny. To ukierunkowanie na interpersonalny i tekstowy wymiar systemu lingwistycznego wyjaśnia sposób, w jaki wartości społeczne są postawione na pierwszym planie i podkreślone przez antyjęzyk. Akcent na wartości społeczne wskazuje, że Jan i jego wspólnota dążą do wprowadzenia nowych wartości w miejsce starych, a nie wprowadzenia nowych struktur. Synoptycy i Paweł kładą nacisk na nowe struktury w miejsce starych. Te nowe struktury to grupy braci, zwane „Kościołem”, „Ciałem Chrystusa” czy wspólnotami „w Chrystusie”. Akcent na nowe struktury podkreśla ideacyjną sferę systemu lingwistycznego. Istotne jest to, co się naprawdę dzieje i co się powinno naprawdę dziać, podczas gdy mniej istotne jest, kto jest zaangażowany i co zostało powiedziane²⁰.

3.1. Antyjęzyk

Izolacja wspólnoty Janowej z szerszej społeczności wiąże się z używaniem nowych słów i sformułowań, czyli antyjęzykiem. Według M.A.K. Hallidaya: „»Antyjęzyk« jest językiem »antyspołeczności«, to znaczy społeczności, która powstaje wewnątrz innej społeczności jako świadoma alternatywa dla niej. Jest to metoda oporu, oporu, który może przyjąć formę albo biernej symbiozy albo aktywnej wrogości lub nawet destrukcji”²¹. Antyjęzykiem posługują się członkowie subkultur, więźniowie, grupy przestępcze i inni, by za jego pomocą wyrazić własne doświadczenie społeczne. Antyjęzyk i antyspołeczeństwo łączą się ze sobą w naturalny sposób, gdyż, jak zauważył R. Giblett: „Nie może istnieć społeczność bez języka i nie może istnieć antyspołeczność bez antyjęzyka”²².

Tak jak społeczeństwo nie jest w opozycji do antyspołeczeństwa, tak i język nie jest w opozycji do antyjęzyka. Użytkownicy normalnego języka w jakimś stopniu rozumieją antyjęzyk, lecz nie wychwytyją całego realizowanego przezeń znaczenia, gdyż nie należą do antyspołeczności i jej systemu społecznego. To antyspołeczność jest w opozycji do społeczności, a antyjęzyk do języka. Halliday dodaje, że „antyjęzyk pojawia się, gdy rzeczywistość alternatywna jest kontrrzeczywistością, stworzoną w opozycji do jakichś ustalonych norm”. W myśl tej opinii członkowie wspólnoty Jana nie zostali odrzuceni przez swoich

²⁰ Ibidem, s. 174–175.

²¹ Cytat za: B.J. Malina, *John's: The Maverick Christian Group – the Evidence of Sociolinguistic*, s. 175.

²² Ibidem.

przeciwników z powodu jakichkolwiek treści zawartych w czwartej Ewangelii. Księga nie przedstawia wierzeń czy postaw członków grupy, które mogły doprowadzić do ich odrzucenia. Wydaje się raczej, że Janowe dzieło odzwierciedla rzeczywistość alternatywną, którą stworzyła wspólnota w opozycji do swoich przeciwników, czyli „tego świata” i „Żydów”. W oczach tych społeczności wspólnota umiłowanego ucznia była anomalią. Chrześcijanie Janowi doświadczali dziecięstwa Bożego, co było sprzeczne z logiką „tego świata”. W opozycji do „Żydów” wyznawali wiarę w Jezusa jako Mesjasza. W tych okolicznościach wspólnota została zepchnięta na margines społecznych standardów. Znalazła się w miejscu, gdzie nie sięgały zwyczaj ani prawo, ponieważ w istocie wspólnota temu prawu nie podlegała²³.

Ewangelista daje do zrozumienia, że jego odbiorcami są osoby stojące w opozycji do społeczeństwa i jego rywalizujących grup. R.E. Brown²⁴, poza wspólnotą Janową, wyróżnia w Ewangelii i charakteryzuje sześć grup religijnych, a są to: „świat”²⁵, „Żydzi”²⁶, zwolennicy Jana Chrzciciela²⁷, kryptochrześcijanie²⁸, żydowski chrześcijaństwo²⁹ i chrześcijaństwo Kościołów Apostolskich³⁰.

²³ Ibidem.

²⁴ *The Community of the Beloved Disciple*, s. 168–169.

²⁵ Do „świata”, zdaniem egzegety, należą ci, którzy w miejsce światłości – Jezusa wybrali ciemność i rządy Szatana – „Władcy tego świata”. Przez swój wybór sami się potępiają. „Świat” jest szerszą koncepcją niż „Żydzi”, ale ich obejmuje, natomiast Janowi chrześcijanie jawią się jako „obcy” w świecie.

²⁶ Terminem „Żydzi” Brown określa pozostających wewnątrz synagogi, którzy nie wierzą w Jezusa i podjęli decyzję o ekskomunikę wszystkich wyznających w Nim Mesjasza (por. J 9, 22; 12, 42; 16, 2). Z powodu *apostynagōgos* wspólnota Janowa doświadczyła prześladowań, nie wykluczając wyroków śmierci. Na ten temat: M.S. Wróbel, *Synagoga a rodzący się Kościół. Studium egzegetyczno-teologiczne czwartej Ewangelii (J 9, 22; 12, 42; 16, 2)*, Kielce 2002, także H.W. Attridge, *Chrześcijaństwo od zburzenia Jerozolimy do cesarza Konstantyna (lata 70–312)*, w: H. Shanks (red.), *Chrześcijaństwo a Judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, Warszawa 2013, s. 272–273.

²⁷ R.E. Brown, *The Community of the Beloved Disciple*, s. 168. Krytyk podkreśla, że chociaż część naśladowców Chrzciciela poszła w ślad za Jezusem, w tym i chrześcijanie ze wspólnoty umiłowanego ucznia, inni wskazywali wyższość Jana, jako pierwszego posłanego przez Boga. Ewangelista polemizuje z takim punktem widzenia, wskazuje, że Chrzciciel nie był Mesjaszem, Eliaszem czy Prorokiem, Światłością czy Oblubieńcem. Zwolennicy Chrzciciela są przedstawieni w księdze nie jako nienawidzący Chrystusa, ale niezrozumiejący Go, co jest nadzieją na ich nawrócenie.

²⁸ Ibidem, s. 169. Kryptochrześcijaństwo to ukryci żydowski wyznawcy Jezusa. Ewangelista charakteryzuje ich następująco: *Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką niżeli chwałę Bożą* (12, 43). Sądził prawdopodobnie, że nie wyznając publicznie Jezusa mogą zachować swoją prywatną wiarę w Niego, a jednocześnie nie naruszać tak bliskiego im żydowskiego dziedzictwa. W optyce wspólnoty Janowej sytuują się raczej jako uczniowie Mojżesza, nie Jezusa. Można ich utożsamiać w pewien sposób z Żydami, chociaż Jan czynił starania, by wyznali publicznie swoją wiarę.

²⁹ Do grupy żydowskich chrześcijan Brown zalicza tych, którzy opuścili synagogę, ale ich wiara nie spełniała standardów wspólnoty Janowej. Być może uważali się za spadkobierców chrześcijaństwa reprezentowanego przez Jakuba, brata Pańskiego. Oddolna chrystologia, którą reprezentowali, bazowała przypuszczalnie na źródle znaków. Nie akceptowali bóstwa Chrystusa ani Eucharystii jako Jego prawdziwego Ciała i Krwi. W rozumieniu ewangelisty byli odpowiedzialni za zaniechanie, by być prawdziwie wierzącymi.

³⁰ Spadkobiercy chrześcijaństwa Piotra i Dwunastu odseparowali się całkowicie od synagogi, tworząc wspólnotę złożoną z Żydów i pogan. Reprezentowali umiarkowaną odgórną chrystologię, bez

Malina wskazuje, że grupami, w opozycji do których pozostaje wspólnota Janowa, są „Żydzi” oraz „ten świat”, czyli ogólnie pojęte społeczeństwo hellenistyczne³¹. Obie społeczności stanowczo odmawiają wiary w Jezusa jako Mesjasza. Antyjęzyk Jana stanowi formę oporu wobec tych rywalizujących grup i rozwija się zarówno z powodów pozytywnych, jak i negatywnych. Nie jest niczym „językiem ojczystym” ani też pochodną „języka ojczystego”. Funkcjonuje wyłącznie w społecznym kontekście resocjalizacji. Jak każdy język, jest sposobem realizacji podsystemu społecznego i kulturowego skryptu grupy, której dotyczy. Jest środkiem wyrażania percepcji rzeczywistości, którą ten skrypt modyfikuje przez aktywne kreowanie i podtrzymywanie jej za pomocą języka³².

Dzięki antyjęzykowi wspólnota Janowa stała się alternatywą dla „tego świata” i „Żydów”. Należy zauważyć, że w antyjęzyku nie jest najistotniejszy jego dystans do języka hellenistycznej Judei, lecz napięcie między nimi. Zarówno „Żydzi”, jak i grupa alternatywna, dzielą ten sam nadrzędny system znaczeń. Obie społeczności są również częścią tego samego nadrzędnego systemu społecznego, „tego świata”, a mimo to pozostają wobec siebie w opozycji. Jest to o tyle istotne, że aby docenić nowe wartości i poglądy, ukształtowane przez antyspołeczność, należy zrozumieć większe społeczeństwo, któremu się ona sprzeciwia³³.

Na pytanie, jakim celem służy antyjęzyk, Halliday odpowiada, że antyjęzyk odzwierciedla formy społeczne oparte na innych wartościach, niż obowiązujące w społeczeństwie. Antyjęzyk, podobnie jak język, jest nośnikiem społecznej rzeczywistości, ale jest to rzeczywistość alternatywna, a jako taka sprzeciwia się rzeczywistości szerszego społeczeństwa. Celem antyjęzyka jest zachowanie wewnętrznej solidarności w sytuacji presji. Presja pochodzi od otaczającego społeczeństwa, w którym nadal są zakorzenieni członkowie grupy alternatywnej. By jednostki mogły zachować solidarność ze swoimi współbraćmi w opozycji do społeczeństwa i jednocześnie nie wypaść na margines grup, które opuścili albo z których zostali wyrzuceni, konieczna jest pewnego rodzaju alternatywna ideologia wraz z emocjonalnym zakorzenieniem w nowej społeczności. Tę potrzebę ujawniają przejawy wzajemnej troski ze strony członków grupy antyspołecznej,

wglębienia się w prawdę o przyjściu Chrystusa „z góry” i Jego preegzystencji przed aktem stwórczym. Jezus mógł być postrzegany jako Ten, który ustanowił sakramenty, niemniej Kościół żyje własnym życiem, a na jego czele stoją pasterze odpowiedzialni za nauczanie apostołskie. W optyce ewangelisty członkowie Kościołów Apostołów nie pojmowali w pełni Jezusa ani nauczycielskiej funkcji Parakleta, jednak wspólnota Janowa modliła się o jedność z nimi.

³¹ Oba określenia należą do terminologii Janowej: termin „świat”, gr. *kosmos*, pojawia się 79 razy w J; 9 razy w Mt; 3 razy w Mk i Łk), „Żydzi” gr. *Ioudaioi* występuje 71 razy w J; 7 razy w Mk; 5 razy w Mt i Łk.

³² *John's: The Maverick Christian Group – the Evidence of Sociolinguistic*, s. 176.

³³ *Ibidem*.

mające na celu stworzenie silnej identyfikacji u osób dołączających do grupy oraz tych z marginesu. Jest to naturalnie opis procesu resocjalizacji. Tak jak język ma wielkie znaczenie dla społecznej interpretacji rzeczywistości i dla socjalizacji nowych osób w tej rzeczywistości, tak również antyjęzyk jest istotny dla społecznej interpretacji rzeczywistości i dla resocjalizacji nowo przybyłych. W tradycji chrześcijańskiej Ewangelia wg Jana jest przykładem takiego antyjęzyka³⁴.

Z punktu widzenia lingwistyki proces resocjalizacji i zachowania solidarności stawia specjalne wymagania wobec antyjęzyka. Antyjęzyk ma za zadanie tworzenie silnych więzów afektywnych. Chodzi zarówno o szanowany przez społeczność autorytet, jak i inne ważne osoby. We wspólnocie Janowej tym pierwszym jest umiłowany uczeń, drugimi są uczniowie. Podobnie jak początkowy proces socjalizacji, także obecny proces winien być dopasowany do każdego członka grupy indywidualnie. Najbardziej odpowiednią do tego celu formą lingwistyczną jest rozmowa i zawarte w niej domniemanie wzajemności. Ewangelista przytacza liczne przykłady rozmów o charakterze resocjalizacyjnym, a mianowicie: z Nikodemem i Samarytanką (por. J 3, 1-4, 42); z Żydami i chromym nad sadzawką Betesda (5, 10n); z tłumem po rozmnożeniu chleba (6, 22n); z Żydami po uzdrowieniu ślepego od urodzenia i w święto Poświęcenia świątyni (9, 13-10, 42); po wskrzeszeniu Łazarza i wjeździe do Jerozolimy (11, 1-44; 11, 45-12, 36a); z uczniami przed pojmaniem (por. 13-17). Dzięki zabiegowi literacko-redakcyjnemu początkowe dialogi przeobrażają się w monologi Jezusa, skierowane do interlokutorów, by ostatecznie przekształcić się w monolog odniesiony do czytelnika/słuchacza. Wymienione wyżej przykłady zawierają wyraźne znaczenia interpersonalne i odnoszą się do jednostek, nie do członków grup, jak to jest u autorów innych pism Nowego Testamentu. Wymiar interpersonalny księgi Janowej podkreśla aż sześćdziesięciokrotne użycie zaimka osobowego „ty”, gdy Mt stosuje go 18 razy, Mk – 10 razy, a Łk – 28 razy³⁵.

Rzeczywistość alternatywna, generowana przez wspólnoty takie jak Janowa, ma pewne implikacje. Przede wszystkim oznacza wyakcentowanie nowych fundamentalnych wartości oraz próby stworzenia standardów i sytuacji, które mają te wartości wdrażać. Oznacza również duże zainteresowanie kwestią barier społecznych, społecznym określeniem się i obroną tożsamości za pomocą powtarzanej i zróżnicowanej artykulacji nowej rzeczywistości, teraz tak wyraźnie postrzeganej. Oba te punkty są naturalnie realizowane przez silny Janowy kontrast między tym „co z wysoka” i tym, „co z niskości”, między „duchem a ciałem” oraz właściwym każdej z tych sfer formom doświadczenia. Omawiana

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 176–177.

kontrrzeczywistość, zdaniem komentatora, zakłada nadto szczególną koncepcję informacji i wiedzy. Czwarty ewangelista mocno akcentuje tę cechę. Czasownik „wiedzieć” pojawia się ponad 150 razy w dziele. Taka kontrrzeczywistość zakłada również, że znaczenia społeczne będą postrzegane jako przeciwieństwa, a wartości definiowane jako to, czym nie są. Nietrudno zaobserwować, że znaki Jezusa w czwartej Ewangelii nie dotyczą tego, co się rzeczywiście dzieje: uleczenia czy ocalenia, lecz czegoś znacznie więcej, a także czegoś innego, niż to wynika z obserwacji. Wydaje się, że najwyraźniejszą artykulację tego procesu odnajdujemy w opisie spotkania człowieka, który urodził się ślepcem (9, 1-41)³⁶.

Janowe określenia: duch, życie, światłość, być z wysoka, nie z tego świata, prawda, miłość, wolność, są wariantami „nowej rzeczywistości”, którą autor utożsamia z Jezusem z Nazaretu. Z kolei terminy: „ciało”, „śmierć”, „ciemność”, „ten świat”, „niewola”, „kłamstwo”, „nienawiść” są wariantami tego, czemu sprzeciwia się Jan i członkowie wspólnoty – „starej rzeczywistości” społeczeństwa, z którego pochodzą.

Przytaczany przez Malinę Halliday zwraca uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię dotyczącą elementów leksykalnych, charakterystycznych dla antyjęzyka. Chodzi mianowicie o to, że wiele słów i zdań nie ma odpowiedników znaczeniowych w standardowym języku szerszego społeczeństwa. W Janowej Ewangelii zdania, takie jak: *Ja i Ojciec (= Bóg) jedno jesteśmy* (10, 30) oraz *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, zanim Abraham stał się, Ja jestem* (8, 58), wreszcie, identyfikacja Jezusa z Nazaretu z istniejącym odwiecznie Słowem Boga, które stało się Ciałem (por. 1, 1-18), byłyby po prostu pozbawione znaczenia w języku szerszego społeczeństwa³⁷. Nie oznacza to, że nie mogłyby zostać zrozumiane i ocenione jako pozbawione znaczenia albo że nie mogłyby zostać przetłumaczone. Oznacza to raczej, że takie zdania nie funkcjonują jako język niosący znaczenie w systemie semantycznym zwykłego języka, nawet „religijnego” języka wczesnych chrześcijan czy Izraelitów. Takich sformułowań nie znajdziemy w Listach Pawła, Ewangeliach synoptycznych czy innych nowotestamentalnych pismach, pochodzących od innych, niż Jan, autorów. To pozwala nam poznać istotne rysy wspólnoty umiłowanego ucznia. Dedykuje on swą księgę osobom żyjącym w społeczeństwie alternatywnym, które funkcjonuje wewnątrz większej społeczności, „tego świata” i „Żydów”. Można chyba zakładać, że społeczna sytuacja Jana ani nie determinuje jego geniuszu, ani dokładnej formy, jaką przybrało jego dzieło. Z dużym natomiast prawdopodobieństwem można zakładać, że ta sytuacja społeczna określiła granice, w których autor

³⁶ Ibidem, s. 177.

³⁷ Także wszystkie formuły objawieniowe Jezusa „Ja jestem”. Także por. D. Boyarin, *The Gospel of Memra: Jewish Binitarianism and the Prologue of John*, HTR 94 (2001), s. 243–284.

mógł wybierać środki tak, by były zrozumiałe dla jego audytorium oraz ogólną formę wzorców postrzegania, dostępnych członkom jego wspólnoty. Spostrzeżenia autora Ewangelii i grupy, do której należał, konkluduje Malina, zostały zrealizowane i wyrażone przez język – a język Jana jest antyjęzykiem³⁸.

3.2. Język bliskich relacji

Krytyk zaznacza, że mimo dużego zainteresowania lekturą czwartej Ewangelii i pragnienia „podażania za Jezusem”, czytelnicy księgi mogą czuć się rozczarowani. Poza gestem obmywania nóg i apelem Jezusa, by Jego uczniowie przestrzegali przykazań, w całej Ewangelii znajdujemy tylko jedno przykazanie: *abyście się wzajemnie miłowali* (13, 34). Poza więzią z Jezusem i wspólnotą księga mówi niewiele o warunkach bycia uczniem. Obowiązkiem osób należących do grupy jest naśladowanie Mistrza we wzajemnej służbie oraz wcielanie w życie przykazania miłości. Innych przykazań ewangelista w istocie nie przekazuje³⁹.

Malina przypomina, że siłą napędową języka w ramach antyspołeczności jest podkreślanie aspektu interpersonalnego i tworzenie więzów między członkami grupy. Tym razem odwołując się do badań M.L. Knappa⁴⁰, krytyk podaje przykłady doboru słownictwa i wydarzeń, które wyrażają wzrastającą zażyłość i są wskaźnikami bliskich relacji z Jezusem i współbraćmi:

1, 42 – Szymon otrzymuje przydomek podczas pierwszego spotkania z Jezusem;

12, 3 i 13, 5 – szokujące społecznie namaszczenie stóp Jezusa przez Marię oraz stóp uczniów przez Mistrza;

14, 26 – Paraklet pouczy uczniów i pozwoli zrozumieć wszystko, co czynił Jezus;

15, 1-7 – metafora Jezusa jako winorośli wskazuje na społeczne zespolenie uczniów;

13-17 – spotkanie w Wieczerniku ma charakter prywatny i jest przeznaczone wyłącznie dla osób ze wspólnoty;

21, 25 – można przypuszczać, że członkowie wspólnoty wiedzieli o tych „wielu innych rzeczach” i dzielili tę wiedzę z innymi.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że cały tekst Jana zawiera wypowiedzi i opisy zachowań, które przywołują „miłość”. Miłość, w rozumieniu ewangelisty, realizuje się w głębokiej więzi między członkami wspólnoty i w interperso-

³⁸ B.J. Malina, *John's: The Maverick Christian Group – the Evidence of Sociolinguistic*, s. 177.

³⁹ Ibidem, s. 178.

⁴⁰ Ibidem, s. 178–181. Malina przytacza typologię cech lingwistycznych, opracowaną przez M.L. Knappa, które podkreślają więzi grupowe i intymność.

nalnym wymiarze języka. Historia Jezusa z Nazaretu zmierza ku większej zażyłości między Nim a Jego uczniami. W efekcie, kończąc lekturę Ewangelii, główną postacią, z którą odbiorcy mogą się identyfikować, jest uczeń, którego Jezus miłował (por. 13, 23; 18, 15-16; 19, 26; 20, 2; 21, 7.20).

Zakończenie

Badanie tekstu czwartej Ewangelii przy użyciu narzędzi wypracowanych przez lingwistykę i socjolingwistykę rzuca nowe światło na wspólnotę umiłowanego ucznia, którą B.J. Malina określa mianem antyspołeczności lub grupy alternatywnej. Zastosowanie teorii akomodacji mowy oraz analizy socjolingwistycznej jest, w opinii krytyka, pierwszym krokiem do zrozumienia fenomenu Janowej wspólnoty. Jej członkowie, wywodzący się ze społeczeństwa ogólnie pojmowanego, odrzucili w pewnym momencie obowiązujący system wartości. W jego miejsce przyjęli własny system wartości i sposób postępowania, skazując się tym samym na izolację.

Źródła radykalizmu Janowych chrześcijan należy szukać w głębokiej więzi z Panem. Idąc za przykładem umiłowanego ucznia, jego współbracia przyłączyli się do Jezusa. Z pomocą Ducha wciąż na nowo odkrywali spuściznę, jaką im pozostawił. Brak zrozumienia ze strony reprezentujących świat spowodował, że wspólnota, trwając nadal „w tym świecie”, stała się „obca” dla „tego świata”. To z kolei poprowadziło ją w kierunku poszukiwania własnej tożsamości i przyjęcia nowych sformułowań chrystologicznych, czyli antyjęzyka.

Jak konkluduje Malina, w pewnym momencie, niezależnie od czasu i pokolenia, każda grupa alternatywna staje przed koniecznością powrotu do stabilnego społeczeństwa. Czy wspólnota umiłowanego ucznia stanęła przed taką alternatywą? W Ewangelii i Listach Janowych pobrzmiewają echa rozłamu w grupie. Wydaje się, że w obliczu kryzysu jej członkowie czynili starania, by powrócić do korzeni, odpowiadając na prośbę Jezusa wypowiedzianą w przededniu Męki: *aby wszyscy stanowili jedno* (J 17, 21).

Reasumując, można dyskutować nad słusznością wniosków, sformułowanych przez B.J. Malinę, który do pracy nad starożytnym tekstem natchnionym wykorzystuje narzędzia badawcze typowe dla nauk społecznych oraz wypracowane w ostatnich dziesięciokach lat. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej „Interpretacja Pisma Świętego w Kościele”, opublikowany w 1993 r., wprowadził egzegezę na nowe tory⁴¹. Pośród licznych metod i podejść pomocnych w pracy

⁴¹ Tłumaczenie dokumentu: K. Romaniuk, Poznań 1994.

nad tekstem natchnionym w instrukcji wymienia się podejście socjologiczne i podejście odwołujące się do antropologii kultury⁴². Te narzędzia pozwalają Malinie uchwycić fenomen wspólnoty umiłowanego ucznia na tle ówczesnej społeczności śródziemnomorskiej i jej systemu wartości. Mimo korzyści, płynących z użycia metodologii właściwej dla nauk społecznych, należy pamiętać o jej ograniczeniach. Socjologia bada społeczności żywe. Zastosowanie narzędzi tejże dyscypliny do studiów nad starożytną społecznością rodzi trudności. Zbyt skąpe dane ewangelijne nie pozwalają, by na ich fundamencie odtworzyć pełny obraz wspólnoty sprzed dwóch tysięcy lat.

KOŚCIÓŁ JANOWY JAKO „ANTYSPOŁECZNOŚĆ” W SOCJOLINGWISTYCZNEJ PERSPEKTYWIE BRUCE’A J. MALINY

(STRESZCZENIE)

Przedmiotem niniejszego studium jest wspólnota Janowa w ujęciu takich dyscyplin, jak lingwistyka i socjolingwistyka. Stosując teorię akomodacji mowy oraz perspektywę języka i antyjęzyka, amerykański egzegeta, B.J. Malina, odnajduje w tekście czwartej Ewangelii charakterystyczne cechy grupy zgromadzonej wokół umiłowanego ucznia. Grupę wyróżnia język chrystologii odgórnej, czyli antyjęzyk, a także postawa izolacji od społeczeństwa, w jego szerokim rozumieniu. To pozwala Malinie określić Janową wspólnotę mianem „antyspołeczności” lub „grupy alternatywnej”.

JOHN’S CHURCH AS AN „ANTI-COMMUNITY” IN THE SOCIOLINGUISTIC PERSPECTIVE OF BRUCE J. MALINA

(SUMMARY)

This study discusses John’s community in the view of disciplines such as linguistics and sociolinguistics. Using the speech accommodation theory and the perspective of language and anti-language, B.J. Malina, an American exegete, finds characteristic traits of the group gathered around the beloved disciple in the text of the fourth Gospel. These traits include isolation from the society in the broad sense, as well as the language of high christology, that is, the anti-language. This allows Malina to refer to John’s community as an „anti-community” or an „alternative group”.

⁴² W Polsce metodologię *social science* aplikuje J. Kręcidło, *Strategia perswazyjna Marka Ewangelisty w świetle podejścia socjologicznego i antropologii kulturowej*, STV 49 (2011) nr 1, s. 157–171; *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologicznokulturowej*, Warszawa 2013.

**DIE JOHANNESGEMEINDE ALS „ANTIGEMEINSCHAFT”
IN DER SOZIOLOGISCHEN PERSPEKTIVE VON BRUCE J. MALINA****(ZUSAMMENFASSUNG)**

Den Gegenstand der vorliegenden Studie bildet die Johannesgemeinde im Blickfeld solcher Disziplinen wie Linguistik und Soziolinguistik. Der amerikanische Exeget B. J. Malina entdeckt im Text des vierten Evangeliums charakteristische Züge der um den geliebten Jünger versammelten Gruppe mit der Verbindung mit der Theorie der Sprachakkommodation und mit der Perspektiven der Sprache und der Antisprache. Zu diesen Zügen kann man die im weiteren Sinne verstandene Isolierung von der Gesellschaft und die Sprache der Christologie von oben, d.h. die Antisprache zählen. Dies erlaubt es Malina, die Johannesgemeinde als „Antigemeinschaft” oder „Alternativgruppe” zu bezeichnen.